

Dziennik Internauty

Chicago, piątek - niedziela, 29 kwietnia 2005 - numer 349

Spacerkiem po wsi (globalnej)



Menu

Wprowadzenie
Światopogląd
Religie i sekty
Biblia
Kościoł i Katolicyzm
Filozofia
Nauka
Społeczeństwo
Państwo i prawo
Kultura
Felietony i eseje
Czytelnia i książki
Wiadomości
Ludzie, cytaty
Tematy różnorodne
Znalezione w sieci

Współpraca
Napisz do Redakcji
Listy od czytelników
Zarejestruj się

Dzisiejszy adres:
www.racjonalista.pl

Dzisiaj coś zdecydowanie z

innej beczki, czyli - jak to niegdyś mówiono w Monty Pythonie - "czas na coś kompletnie innego." Wspominam o legendarnym serialu brytyjskim dlatego, że strona którą dziś prezentuję przystaje do współczesnej Polski mniej więcej tak samo jak owa grupa komików do ówczesnej Wielkiej Brytanii. O ile Monty Python robił to wszystko na żarty, racjonalista.pl twierdzi, że "zgodnie z tradycją myśli oświeceniowej, propagujemy naukową rzetelność i naukowe metody sprawdzania wszelkich odkryć, tropimy absurdy, przesady, szarlatanerie, uprzedzenia, kłamstwa i fobie obecne w niemal każdej dziedzinie życia."

Ową doktrynę można zinterpretować na wiele sposobów, jednak ogólne rzecz biorąc strona zajmuje się propagowaniem światopoglądu racjonalistycznego, zapraszając do dyskusji ludzi zarówno wierzących, jak i agnostyków oraz ateistów. Nie jest to strona antyreligijna, choć autorzy propagują ograniczenie wpływów kościoła

w polityce i ustawodawstwie. W sumie chodzi o sensowną, pozbawioną emocji i epitetów dyskusję na niemal każdy temat.

Serwis, który jest dostępny w kilku językach, stara się kolekcjonować artykuły lokalnie, zbiera ciekawe linki do dostępnych w sieci artykułów oraz służy jako forum dyskusyjne. Autorami publi-

sianych po całym świecie. Całą kolekcję tekstów można zamówić na kompaktce, choć równie dobrze jest pobuszować w wirtualnej księgarni. Warto też zarejestrować się, ponieważ dopiero wtedy uzyskamy dostęp do wszystkich działów tej dość niezwykłej witryny.

Miejsce to nie jest dla obraźliwych i mało tolerancyjnych. Zapraszam tam głównie internautów z otwartymi umysłami, gotowych rzeczowo dyskutować na dowolne, nawet najbardziej kontrowersyjne tematy.

PROLOG

RACJONALISTA.pl jest serwisem propagatorów racjonalnego myślenia, prezentujących racjonalny obraz świata. Serwisem, który poza tym tropi absurdy, przesady, szarlatanerie, uprzedzenia, kłamstwa, fobie i głupotę towarzyszące nierozzerwalnie naszemu życiu: w słowie i w czynie, w prasie, radiu, telewizji i internecie, tak dawniej jak i dziś. Serwis ten stanowi bazę intelektualną polskich racjonalistów - sposób na wirtualne zżeszenie. Razem chcemy tworzyć Portal Wiedzy i Myśli.... Czytaj: Racjonalista - Prolog...

kowanych artykułów są zarówno gospodarze witryny, jak i liczni redaktorzy "zewnątrzni", czyli działający na ochotnika współpracownicy, wśród których sporo jest polskich naukowców roz-

Prosto spod komputera

Płynie do nas

W ciągu kilku dni od premiery przeglądarki Opera 8 program skopiowany został ponad milion razy. To dobra wiadomość dla Opera Software, znacznie gorsza jednak dla jej szefa.

Jon von Tetzchner zapowiedział bowiem w swoim czasie, że jeśli w ciągu czterech dni po premierze jego program skopiuje milion osób, to on przepłynie z Norwegii do USA. "Chociaż moja obietnica była bardziej wyrazem entuzjazmu i radości niż oceną moich zdolności pływackich i sił fizycznych, zrobię wszystko, by jej dotrzymać" - powiedział.

W poniedziałek 25 kwietnia prezes zanurzył się w wodzie i zaczął płynąć. W pontonie towarzyszy mu odpowiedzialny za "public relations" Eskil Sivertsen, który ma w ten sposób odpokutować fakt, że podał obietnicę Tetzchnera do publicznej wiadomości.

Konkurencja dla PDF?

Następna wersja Windows będzie rzekomo obsługiwała nowy format dokumentów o pseudonimie Metro. W zamierzeniach Microsoftu ma on być konkurencją dla PostScriptu i PDF.

Nowy format wykorzystuje język XML. Ma on być wolny od opłat. Pliki w nim zapisane będą

otwierane bez specjalnego oprogramowania. Podczas przeprowadzonej demonstracji plik otwarto i wydrukowano za pomocą przeglądarki Internet Explorer. Jak zapewnia Microsoft, dzięki odpowiednim sterownikom do drukarek jakość wydruku plików Metro ma być znacznie lepsza od jakości wydruku dokumentów zapisywanych w obecnie stosowanych formatach.

Wirusowa wpadka

Wadliwa poprawka do oprogramowania antywirusowego firmy Trend Micro doprowadziła do awarii tysięcy komputerów. Choć "tate" można było pobrać jedynie przez półtorej godziny, to wystarczyło. W ciągu następnych kilku dni firma Trend Micro odebrała ponad 300 tysięcy telefonów od zdenerwowanych klientów.

Okazało się, że w Official Pattern Release 2.594.00 jest błąd, który powoduje, że oprogramowanie antywirusowe zużywa niemal całe zasoby procesora i doprowadza do zatrzymania pracy maszyny. Problem dotyczy firm wykorzystujących oprogramowanie Trend Micro OfficeScan oraz osób prywatnych, które pracują z systemem Windows XP SP2 i wykorzystują PC-cillin Internet Security 2008 VirusBuster. Przedsiębiorstwo zastąpiło już feralną poprawkę wersją OPR 2.596.00.

Gates kontra władza

Departament Stanu od dawna wydaje co rok z góry ustaloną liczbę wiz typu H-1B. Na wizach tych przyjeżdżać mogą do USA obcokrajowcy, których kwalifikacje są odpowiednio wysokie i którzy zostaną chętnie (choć tymczasowo) zatrudnieni przez amerykańskie firmy. Wizy te dotyczą szczególnie informatyków, choć istnieje również zapotrzebowanie na inne specjalności. Do USA na wizach przyjeżdżają głównie Azjaci, ale sprawa ta dotyczy również wielu młodych i utalentowanych Polaków, którzy chętnie przyjechaliby do Ameryki na kilkuletni kontrakt.

Problem w tym, że górny pułap liczby tego rodzaju wiz jest przez wielu uważany za zbyt niski. Z kolei przeciwnicy jego zwiększenia argumentują, że pracowników spoza USA jest i tak zbyt dużo. Ostatnio w Bibliotece Kongresu w Waszyngtonie odbyło się na ten temat forum dyskusyjne, w którym udział wzięli między innymi Bill Gates, szef Microsoftu.

Gates zaskoczył zebranych stwierdzeniem, że istniejące obecnie limity wizowe powinny zostać całkowicie zniesione i że są one "bezsensowne", szczególnie wobec coraz większej liczby doskonale wykształconej kadry w Chinach, Indiach oraz Europie Wschodniej. Gatesa poparła rektorka Princeton University Shirley Tilghman, które zwróciła uwagę na fakt, że rząd federalny prowadzi od kilku lat energiczną kampanię na rzecz "odmawiania wiz obywatelom niektórych krajów, co jest szkodliwe".

Postawa Gatesa i innych wynika z tego, że coraz mniej amerykańskich absolwentów szkół średnich wybiera studia informatyczne, co powoduje, że za kilka lat nastąpi ostry niedobór odpowiednio wykwalifikowanej, rodzimej kadry. Inny przedstawiciel Microsoftu, Rick Rashid, przytoczył przykład chińskiego informatyka, któremu odmówiono wizy H-1B tylko dlatego, że na krótko przed złożeniem podania ożenił się. Gates wspomniał również, nie bez pewnego sarkazmu, że w obecnych warunkach czasami trudno jest nawet sprowadzić do USA pracownika z Kanady, co nie powinno w większości przypadków powodować jakichkolwiek problemów.



Dwa programy, wbudowane w każdą wersję Windows począwszy od 3.0, to Paint oraz Notepad, zawsze były o tyle kontrowersyjne, że wielu użytkowników uważa je za zbyt proste, a zatem nie nadające się do wykonywania nawet najprostszych zadań. Dotyczy to szczególnie "notatnika", choć również Paint jest bardzo ograniczony, gdyż nadaje się wyłącznie do bardzo podstawowej obróbki plików w formacie BMP.

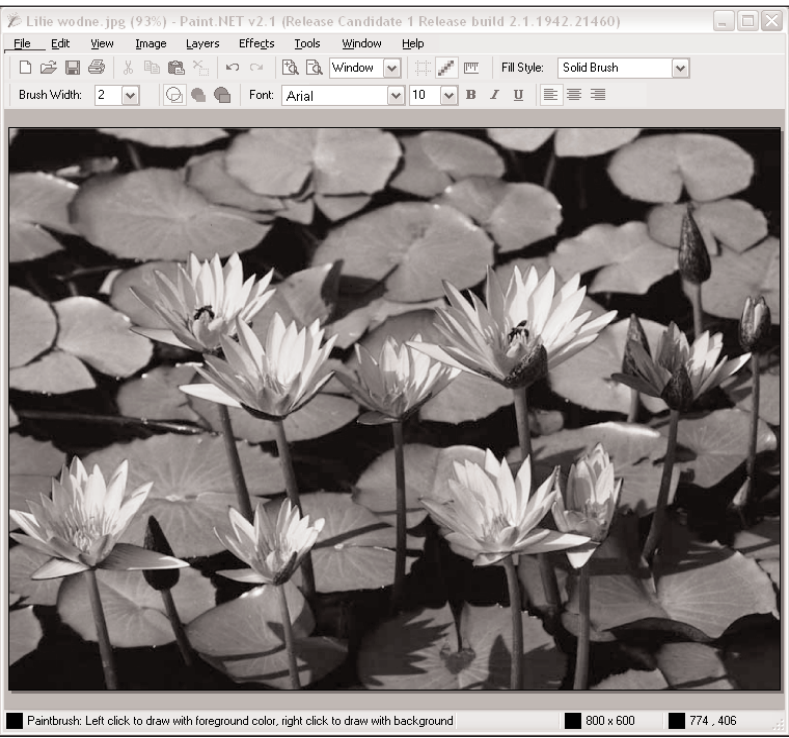
Z narzeków tych zrodziła się inicjatywa grupy studentów z Washington State University, którzy postanowili skonstruować program skutecznie zastępujący Paint. W ten sposób zrodziła się aplikacja o nazwie Paint.NET, która działa wyłącznie pod kontrolą Windows XP, 2000 i 2003 Server. Program ten właśnie doczekał się debiutu, a skopiować go można pod adresem **www.download-**

com.

Paint.NET zachowuje małe wymagania w stosunku do systemu i szybkość działania, ale posiada znacznie rozbudowaną funkcjonalność i może służyć z powodzeniem do codziennej, podstawowej obróbki plików graficznych. Ponieważ praca nad tym programem odbywała się pod patronatem Microsoftu, programiści zastosowali język C#, który jest przez firmę Gatesa uślnie propagowany. Ponadto należy pamiętać, że program działa wyłącznie w środowiskach, w

których zainstalowany jest tzw. .NET Framework 1.1, co w wymienionych wersjach Windows nie powinno być żadnym kłopotem.

Paint.NET przypomina nieco program PaintShop Pro, choć z pewnością nie dorównuje mu pod wszystkimi względami. Jest jednak całkowicie darmowy i być może zostanie w przyszłości dołączony do Windows jak następca aplikacji Paint. Warto zatem przyrzeć się tej propozycji bliżej, tym bardziej, że eksperymenty te absolutnie nic nie kosztują.



Skrzynka z "emalią"



Mam serwer 2000 i w sieci drukarkę podpiętą do komputera z win XP (drukarka nie ma karty sieciowej stąd ta konieczność). Komputer ten robi "share" drukarki dla reszty sieci. Czy można zrobić "share" tej drukarki na serwerze, czyli przenieść "share" z komputera XP na serwer, żeby inne komputery używały serwera, a nie komputera przy drukarce?

k.pajerski@emellc.net

Można. Jeśli podłączy pan drukarkę do serwera Windows 2000, wystarczy ją odpowiednio zainstalować (czyli dodać tę drukarkę w Control Panel), a następnie zrobić ją dostępną w sieci przez normalny mechanizm wyznaczania "network shares". Musi pan tylko pamiętać, że drukarka ta będzie dostępna tylko wtedy, gdy serwer pozostaje włączony.

Być może jednak pana pytanie jest nieco inne. Jeśli chciałby pan pozostawić drukarkę tam gdzie jest (podłączoną do XP), ale kontrolować jej "share" z serwera, rozwiązanie takie nie jest możliwe.

Ponieważ ma pan już sieć, na pana miejscu zakupiłbym (za ok. 40 dolarów) tzw. "print server",

który, po podłączeniu do sieci dałby taką korzyść, że podłączona do niego drukarka byłaby dostępna zawsze, niezależnie od tego, który komputer jest w danej chwili włączony.

Kupiłem miniaturowy zewnętrzny dysk twardy z łączem USB. Na opakowaniu napisane jest, że nie potrzeba do tego żadnych "driverów", czyli można to urządzenie podłączyć i zostanie natychmiast rozpoznane przez Windows. Jednak na moim PC nic takiego się dzieje. Korzystam z Windows 98SE.

nouis@access-4-free.com

Automatyczne rozpoznawanie urządzeń typu "mass storage", do których zalicza się pana dysk (a ponadto wszystkie nośniki pamięci "flash") możliwe jest wyłącznie na maszynach pracujących pod kontrolą Windows ME, XP, 2000 i 2003 Server. We wcześniejszych wersjach Windows konieczne jest zainstalowanie napędu, który zwykle sprzedawany jest razem z dyskiem na firmowym kompaktce. Natomiast na Windows 95 instalacja tego typu urządzeń jest w ogóle niemożliwa, ponieważ ta wersja systemu operacyjnego "nie wie" co to USB.

Pytania, uwagi, komentarze:
dziennik@heyduk.net